

Sygn. akt I ACa 902/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Roman Stachowiak
Sędziowie:	SA Piotr Górecki SA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniej **O. L. reprezentowanej przez opiekuna prawnego A. S. i małoletniej Z. B. reprezentowanej przez opiekunów prawnych A. P. (1) i P. P. (1)**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej**

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu, XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P.

z dnia 19 maja 2014 r., sygn. akt XIV C 666/13

1. oddała apelację;
2. zasądza od każdej z powódek na rzecz pozwanego po 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA M. Mazurkiewicz-Talaga SSA R. Stachowiak SSA P. Górecki

Sygn. akt I ACa 902/14

UZASADNIENIE

Opiekun małoletniej powódki O. A. S. – wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 250.000 zł wraz z należnymi ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o obciążenie pozwanego

kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 14.400 zł i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 lipca 2013 r. pozwany (...) S. A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie roszczeń małoletniej powódki w zakresie kwoty 180.000 zł i obciążenie powódki kosztami procesu według norm przepisanych, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

Opiekun małoletniej powódki Z. A. P. – wniosła o zasądzenie na rzecz powódki kwoty 180.000 zł wraz z należnymi ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o obciążenie pozwanego kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pismem procesowym z dnia 9 września 2013 r. opiekun małoletniej O. A. S. cofnęła pozew odnośnie żądania zasądzenia kwoty 70.000 zł i wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 180.000 zł wraz z należnymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 3.764 zł tytułem odsetek ustawowych za zwłokę w wypłacie 70.000 zł za okres od dnia 1 marca do 30 lipca 2013 r.

Na rozprawie w dniu 11 września 2013 r. pozwany wyraził zgodę na cofnięcie pozwu w przedmiocie żądania kwoty 70.000 zł oraz odsetek ustawowych od tej kwoty po dniu 31 lipca 2013 r., w związku z czym Sąd umorzył postępowanie w podanym zakresie.

Zarządzeniem z dnia 16 października 2013 r. sprawa z powództwa małoletniej Z. B. (sygn. akt XIV C 904/13) została połączona ze sprawą z powództwa O. B. (sygn. akt XIV C 666/13).

Wyrokiem z dnia 19 maja 2014 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz małoletniej powódki O. L. kwotę 74.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 maja 2013 r. do dnia zapłaty. Zasądził od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz małoletniej powódki Z. B. kwotę 58.000 zł (pięćdziesiąt osiem tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2013 r. do dnia zapłaty. Zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz małoletniej powódki O. L. kwotę 3.764 zł. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Zasądził od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz małoletniej powódki O. L. kwotę 2.043,40 zł tytułem kosztów procesu, w tym 1.443,40 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Zasądził od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz małoletniej powódki Z. B. kwotę 7.746,80 zł tytułem kosztów procesu, w tym 1.446,80 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Nakazał ściągnąć od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Poznaniu kwotę 4.463,91 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych. Nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz małoletniej powódki O. L. w punkcie pierwszym na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Poznaniu kwotę 2.450,43 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych. Nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz małoletniej powódki Z. B. w punkcie drugim na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Poznaniu kwotę 337,82 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

K. L. miała dwie córki urodzoną w dniu (...) O. L. oraz urodzoną w dniu (...) Z. B.. Kobieta samotnie wychowywała dzieci. Dziewczynki miały różnych ojców, przy czym ojciec O. był nieznany. K. L. wraz z dziećmi mieszkała w K. w domu swoich rodziców. Miała również dwie starsze siostry – A. S., która mieszka w P. i A. P. (1), która mieszka w K..

Przed wypadkiem, który miał miejsce w 2011 r. małoletnie O. i Z. były dziewczynkami zdrowymi i radosnymi. Obie rozwijały się prawidłowo. Nie miały problemów ze snem. O. L. chętnie uczęszczała do przedszkola.

K. L. przez około pół roku spotykała się z M. H.. Mieszkał on w K., przy tej samej ulicy co K. L.. W dniu 6 marca 2011 r. około godziny 17.00 w mieszkaniu M. H. spotkali się K. L., T. S. i A. R. (1). Przez pewien czas był również ojciec K. L.. Podczas spotkania wszyscy spożywali alkohol w postaci piw i likieru. Nie było nic do jedzenia. K. L. około godziny 19.00 poszła do domu, aby wykapać i uśpić córki, po czym po około godzinie wróciła do mieszkania M. H.. Ze wszystkich zgromadzonych osób tylko A. R. (1) miał samochód i prawo jazdy. M. H. chciał następnego dnia jechać

do P., ponieważ musiał stawić się w Powiatowym Urzędzie Pracy i miał spotkanie w sprawie wynajęcia mieszkania. Umówił się on z A. R. (1), że zawiezie go do P., ale nie rozmawiali o której godzinie. Spotkanie zakończyło się około północy, przy czym T. S. poszedł do domu, zaś A. R. (1) i K. L. spali w mieszkaniu M. H.. Przez cały wieczór A. R. (1) wypił około pięciu piw i kilka kieliszków likieru.

Następnego dnia, tj. 7 marca 2011 r., K. L. zdecydowała, że również chce jechać do P.. Jej i M. H. zależało na tym, aby szybko wyjechać, ponieważ M. H. chciał się stawić w Urzędzie Pracy na godzinę 8.30, a ponadto dzieci K. L. pozostawały pod opieką jej matki, która miała iść do pracy i dlatego K. L. miała być w domu najpóźniej o 11.00-11.30. A. R. (1) zgodził się ich zawieźć. Przed godziną 8.00 do mieszkania przyszedł T. S. i również chciał jechać do P.. Wszyscy wyjechali krótko przed godziną 8.00.

Około godziny 8.15 w miejscowości Ż. prowadzący samochód marki R. (...) numer rejestracyjny (...) A. R. (1) na łuku drogi stracił panowanie nad kierowanym pojazdem, który zjechał na pobocze, stracił przyczepność i obracając się wokół własnej osi dachował w przydrożnym rowie. A. R. (1) znajdował się w stanie nietrzeźwości, ponieważ miał 0,54 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

W wyniku wypadku K. L. doznała wielonarządowych obrażeń ciała w postaci: mnogich złamań prawych żeber, pęknięcia wątroby, uszkodzenia śledziony, uszkodzenia lewej nerki, które to obrażenia w powikłaniu z obrzękiem mózgu i obrzękiem płuc oraz wstrząsu doprowadziły w dniu 9 marca 2011 r. do jej śmierci.

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2011 r. w sprawie o sygn. akt II K 303/11 Sąd Rejonowy w Chodzieży uznał A. R. (1) winnego przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

Posiadaczem samochodu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) był A. R. (2), który posiadał polisę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) S.A. w W. ważną w okresie 3 października 2010 r. – 2 października 2011 r.

W chwili śmierci K. L. małaletnia O. L. miała 4 lata i 11 miesięcy, zaś małaletnia Z. B. miała 2 lata i 7 miesięcy.

Dziewczynki dowiedziały się o wypadku w tym samym dniu, kiedy miał on miejsce. Obie płakały, ale ich babcia i siostry matki nie zdecydowały się, aby zawieźć je do szpitala. Z. przeżywała, że mama jest poraniona. O. natomiast ciągle dopytywała się kiedy mama wróci.

Po śmierci K. L., opiekunowie małaletnich powódek zdecydowali się przekazać im tą wiadomość z pomocą psychologa w szpitalu. Dziewczynki nie do końca zrozumiały informację przekazaną im przez psychologa. Dopiero w domu, rodzina jeszcze raz wytłumaczyła im co się stało i wtedy zrozumiały one, że ich mama nie żyje. O. miała świadomość utraty matki, natomiast dla Z. śmierć matki była doświadczeniem niezrozumiałym.

Małaletnia O. L. zamknęła się w sobie i stała się nieobecna. Nie chciała z nikim rozmawiać i wszystkich odpychała. Jej emocje dawały o sobie znać dopiero w nocy, podczas których budziła się, krzyczała i płakała.

Małaletnia Z. B. była zdezorientowana, nie chciała z nikim rozmawiać, uszła z niej radość życia. Dziewczynka zaczęła mieć koszmary i moczyła się w nocy. Stale wypytywała o mamę. Stała się płaczliwa i nie chciała się z nikim bawić.

Rodzina podjęła decyzję, że dziewczynkami zajmą się siostry zmarłej K. L.. A. S. zabrała do siebie małaletnią O. L., zaś małaletnia Z. B. zamieszkała z A. P. (1). A. S. zapisała O. do przedszkola, do którego uczęszczał również jej syn. Dziewczynka nie chciała chodzić do przedszkola. Gdy widziała jak inne matki przyprowadzają swoje dzieci, siadała w kącie i płakała. Zazdrościła innym dzieciom. Dziewczynka nie chciała się z nikim bawić, izolowała się. Jeśli zdecydowała się na uczestnictwo w zabawie nie wykazywała się żadną inwencją, tylko naśladowała inne dzieci. A. S. próbowała chodzić z siostrzenicą do psychologa, ale bała się ona obcych ludzi i reagowała tym, że spuszczała głowę i nie odzywała się. W związku z tym, dziewczynka pozostawała wyłącznie pod opieką pedagoga w przedszkolu.

Obecnie małaletnia O. L. nadal mieszka z ciotką A. S., jej partnerem i synem. Dziewczynka jest uczennicą pierwszej klasy szkoły podstawowej. Z czasem zaaklimatyzowała się w szkole. Z nauką radzi sobie bardzo dobrze i z jej zachowaniem w szkole również nie ma problemu. Dziewczynka nadal jest zamknięta w sobie. W domu zdarza się, że jest pobudzona, buntuje się, tupie nogami i trzaska drzwiami. Szczególnie ma to miejsce gdy wraca ze spotkań z siostrą.

O. jest płaczliwa, tęskni za mamą, pyta dlaczego mama jest w niebie. Źle reaguje na zdjęcia matki, które muszą być pochowane. Woli sama prosić o pokazanie zdjęć mamy. Zdarza się, że patrzy do góry i próbuje rozmawiać z mamą. Przejżdżające na sygnale karetki kojarzą jej się ze śmiercią matki, przytula się wówczas do ciotki. Kiedy jeżdżą na cmentarz, O. zawozi mamie kwiaty i laurki. Dziewczynka oglądając nagrania z matką mówi o niej „pierwsza mama”, ponieważ obecnie zwraca się do A. S. „mama”. Pyta czy mama miała palce takie jak ona, czy miała takie długie włosy jak ona.

Silny traumatyczny stres związany ze śmiercią matki spowodował u małaletniej O. L. nieprawidłowy rozwój emocjonalny. Dziecko uwsteczniło się emocjonalnie, jest labilne, niespokojne. Ma dominujące poczucie głębokiego osamotnienia, nierealistycznie postrzega świat. Następstwem psychologicznym utraty matki w tak wczesnym wieku rozwojowym są zmiany osobowości, które powodują cierpienie i ból. O. wraz ze stratą matki utraciła całą rodzinę. Dotychczas mieszkała z matką, siostrą i babcią, po śmierci matki dziewczynki zostały rozdzielone i obie zamieszkały w rodzinach swoich cioć. O. nadal przeżywa rozstanie z babcią i siostrą. Małaletnia O. L. w związku ze śmiercią matki doznała uszczerbku w sensie psychologicznym, który objawia się utrzymującym się w znacznym nasileniu Zespołem (...). Dziewczynka utraciła jedynego rodzica, a jednocześnie rodzinę, w której się wychowywała. Według koncepcji T.H. i R. R. utrata osoby najbliższej jest czynnikiem najbardziej stresogennym. Stresor ten wymaga tak wielkiego przystosowania organizmu i psychiki dziecka, że istnieje zwiększone prawdopodobieństwo zachorowalności. Małaletnia wymaga wnikliwej obserwacji i wsparcia psychoterapeutycznego w miarę potrzeby i oceny opiekunów dziecka.

Obecnie małaletnia Z. B. nadal mieszka w K. ze swoją ciotką A. P. (2). Dziewczynka chce rozmawiać o mamie i wypytuje o nią. Nadal ma problem z moczeniem się, są momenty, że zamyka się w sobie i jest podenerwowana. Z. jest pod kontrolą pedagoga w przedszkolu.

Następstwem psychologicznym utraty więzi dziecka z rodzicem w okresie rozwojowym do 3 roku życia jest trwale okaleczenie osobowości dziecka i przyczynienie się do funkcjonowania obronnego, bezgranicznego poczucia osamotnienia życiowego oraz może powodować trudności w przystosowywaniu się społecznym. Śmierć matki Z. B. wpłynęła na stan emocjonalny dziecka i stan psychiczny w ten sposób, że u dziewczynki występuje ukryta depresja pod postacią poczucia bezradności, maskowanego pobudzeniem i pozornie dobrym funkcjonowaniem. Wpływ śmierci matki na dalsze funkcjonowanie dziewczynki w życiu osobistym jest trudny do określenia. Obecnie jest ona dzieckiem dobrze przystosowanym i otoczonym właściwą opieką, lecz dynamika osobowości, w szczególności w okresie dojrzewania, jest trudna do przewidzenia. Deprywacja miłości rodzicielskiej, pragnienie wsparcia, brak poczucia bezpieczeństwa mogą skutkować różnego rodzaju trudnościami adaptacyjnymi. Dla najbardziej prawidłowego rozwoju emocjonalnego, Z. B. wymaga obecnie stałych opiekunów (przynajmniej jednego), z którymi nawiąże bliską więź i odbuduje poczucie bezpieczeństwa. Dziewczynka nie wymaga terapii, choć może jej wymagać w przyszłości. Dziecko wymaga starannej obserwacji ze strony opiekunów wraz z personelem przedszkola. Małaletnia Z. L. w związku ze śmiercią matki doznała uszczerbku w sensie psychologicznym, który objawia się utrzymującym się w znacznym nasileniu Zespołem (...). Dziewczynka utraciła jedynego rodzica. Według koncepcji T. H. i R. R. utrata osoby najbliższej jest czynnikiem najbardziej stresogennym. Stresor ten wymaga tak wielkiego przystosowania organizmu i psychiki dziecka, że istnieje zwiększone prawdopodobieństwo zachorowalności. Obciążenie to jest źródłem cierpień psychicznych i fizycznych lub zagraża rozwojem tego rodzaju cierpień w przyszłości.

Małaletnie O. L. i Z. B. widują się ze sobą w każdy weekend, a w ciągu tygodnia mają kontakt telefoniczny. A. S. przywozi O. do K. lub A. P. (1) przywozi Z. do P.. Dziewczynki lubią ze sobą spędzać czas, rozmawiają o mamie.

Pismem z dnia 16 stycznia 2013 r. pełnomocnik małoletniej powódki O. L. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pismem z dnia 13 czerwca 2013 r. pełnomocnik małoletniej powódki Z. B. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pismami z dnia 8 i 26 lipca 2013 r. pełnomocnik małoletnich powódek został poinformowany, że pozwany przyznał każdej z dziewczynek kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki, przy czym kwoty zostały umniejszone o 30 % przyczynienia się zmarłej do szkody. Ostatecznie wypłacono małoletnim powódkom kwoty po 70.000 zł.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. wynika z zawarcia przez posiadacza samochodu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) A. R. (2), ważnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Wskazał, że zdarzenie miało miejsce w dniu 7 marca 2011 r. i będą miały do niego zastosowanie przepisy zawarte w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r. nr 392 z późn. zm.).

Pozwany zakład ubezpieczeń swojej odpowiedzialności nie kwestionował. Podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 446 k.c. są wyjątkiem od zasady, że roszczenia odszkodowawcze zostają przyznane jedynie osobom bezpośrednio poszkodowanym, w szczególności przeciwko którym był skierowany czyn niedozwolony. Uruchomienie roszczeń z art. 446 k.c. warunkuje śmierć poszkodowanego na skutek doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego. Zobowiązania. Tom I, Warszawa 2009 r., Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, wydanie IX, s. 851).

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. Sąd Okręgowy może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że roszczenia małoletnich powódek w zakresie zadośćuczynienia były poza sporem co do ich zasadności. Wątpliwości budziła wyłącznie wysokość żądania. Miarkując wysokość zadośćuczynienia przyznanego małoletnim powódkom O. L. i Z. B..

Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę, że były one córkami zmarłej K. L., a w chwili jej śmierci O. miała niecałe pięć lat, zaś Z. niecałe trzy lata. Dziewczynki niewątpliwie były bardzo silnie związane z matką, tym bardziej że wychowywały się bez ojców. K. L. była dla swoich córek najważniejszą osobą, w której miały wsparcie i dzięki której miały poczucie bezpieczeństwa.

Strata matki była dla małoletnich powódek przeżyciem niezwykle dramatycznym. Jest to tym bardziej zasadne mając na uwadze fakt, że była to śmierć tragiczna oraz, że nastąpiła ona nagle i niespodziewanie. Dziewczynki przeszły traumę, której konsekwencje odczuwają do dnia dzisiejszego. Przed śmiercią matki małoletnie powódki rozwijały się prawidłowo, były dziećmi wesołymi i radosnymi.

Po wypadku, małoletnia O. L. zamknęła się w sobie i stała się nieobecna. Nie chciała z nikim rozmawiać i wszystkich odpychała. Jej emocje dawały o sobie znać dopiero w nocy, podczas których budziła się, krzyczała i płakała. Miała trudności w zaadoptowaniu się w nowym przedszkolu. Gdy widziała jak inne matki przyprowadzają swoje dzieci, siadała w kącie i płakała. Zazdrościła innym dzieciom. Dziewczynka nie chciała się z nikim bawić, izolowała się. Jeśli zdecydowała się na uczestnictwo w zabawie nie wykazywała się żadną inwencją, tylko naśladowała inne dzieci.

Obecnie małoletnia O. L. jest uczennicą pierwszej klasy szkoły podstawowej, nie ma problemów z nauką i zachowaniem w szkole.

W domu zdarza się, że jest pobudzona, buntuje się, tupie nogami i trzaska drzwiami. Szczególnie ma to miejsce, gdy wraca ze spotkań z siostrą. O. jest płacziwa, tęskni za mamą, pyta dlaczego mama jest w niebie. Źle reaguje na zdjęcia matki, które muszą być pochowane. Woli sama prosić o pokazanie zdjęć mamy. Zdarza się, że patrzy do góry i próbuje rozmawiać z mamą. Przejeżdżające na sygnale karetki kojarzą jej się ze śmiercią matki, przytula się wówczas do cioci. Kiedy jeżdżą na cmentarz, O. zawozi mamie kwiaty i laurki. Dziewczynka oglądając nagrania z matką mówi o niej „pierwsza mama”, ponieważ obecnie zwraca się do A. S. „mama”. Pyta czy mama miała palce takie jak ona, czy miała takie długie włosy jak ona.

Silny traumatyczny stres związany ze śmiercią matki spowodował u małej O. L. nieprawidłowy rozwój emocjonalny. Dziecko uwsteczniło się emocjonalnie, jest labilne, niespokojne. Ma dominujące poczucie głębokiego osamotnienia, nierealistycznie postrzega świat. Następstwem psychologicznym utraty matki w tak wczesnym wieku rozwojowym są zmiany osobowości, które powodują cierpienie i ból. O. wraz ze stratą matki utraciła całą rodzinę. Dotychczas mieszkała z matką, siostrą i babcią. Po śmierci matki dziewczynki zostały rozdzielone i obie zamieszkały w rodzinach swoich cioć. O. nadal przeżywa rozstanie z babcią i siostrą. Małoletnia O. L. w związku ze śmiercią matki doznała uszczerbku w sensie psychologicznym, który objawia się utrzymującym się w znacznym nasileniu Zespołem (...).

Dziewczynka utraciła jedyne rodzica, a jednocześnie rodzinę, w której się wychowywała. Według koncepcji T. H. i R. R. utrata osoby najbliższej jest czynnikiem najbardziej stresogennym. Stresor ten wymaga tak wielkiego przystosowania organizmu i psychiki dziecka, że istnieje zwiększone prawdopodobieństwo zachorowalności. Małoletnia wymaga wnikliwej obserwacji i wsparcia psychoterapeutycznego w miarę potrzeby i oceny opiekunów dziecka.

Jeśli chodzi o małą Z. B. to po wypadku była zdezorientowana, nie chciała z nikim rozmawiać, uszła z niej radość życia. Dziewczynka zaczęła mieć koszmary i moczyła się w nocy. Stale wypytywała o mamę. Stała się płacziwa i nie chciała się z nikim bawić.

Obecnie dziewczynka chce rozmawiać o mamie i wypytuje o nią. Nadal ma problem z moczeniem się, są momenty, że zamyka się w sobie i jest podenerwowana.

Śmierć matki Z. B. wpłynęła na stan emocjonalny dziecka i stan psychiczny w ten sposób, że u dziewczynki występuje ukryta depresja pod postacią poczucia bezradności, maskowanego pobudzeniem i pozornie dobrym funkcjonowaniem. Wpływ śmierci matki na dalsze funkcjonowanie dziewczynki w życiu osobistym jest trudny do określenia. Obecnie jest ona dzieckiem dobrze przystosowanym i otoczonym właściwą opieką, lecz dynamika osobowości, w szczególności w okresie dojrzewania, jest trudna do przewidzenia. Deprywacja miłości rodzicielskiej, pragnienie wsparcia, brak poczucia bezpieczeństwa mogą skutkować różnego rodzaju trudnościami adaptacyjnymi. Dziewczynka nie wymaga terapii, choć może jej wymagać w przyszłości. Dziecko wymaga starannej obserwacji ze strony opiekunów wraz z personelem przedszkola. Małoletnia Z. L. w związku ze śmiercią matki doznała uszczerbku w sensie psychologicznym, który objawia się utrzymującym się w znacznym nasileniu Zespołem (...). Dziewczynka utraciła jedyne rodzica. Według koncepcji T.H. i R. R. utrata osoby najbliższej jest czynnikiem najbardziej stresogennym. Stresor ten wymaga tak wielkiego przystosowania organizmu i psychiki dziecka, że istnieje zwiększone prawdopodobieństwo zachorowalności. Obciążenie to jest źródłem cierpień psychicznych i fizycznych lub zagraża rozwojem tego rodzaju cierpień w przyszłości.

Zdaniem Sądu Okręgowego, opisana sytuacja daje podstawę do tego, aby łączna kwota przyznanego małej O. L. zadośćuczynienia wynosiła 180.000 zł, zaś małej Z. B. 160.000 zł. Różnica w przyznanym dziewczynkom kwotach zadośćuczynienia wynika z tego, że w ocenie Sądu pierwszej instancji O. L. bardziej odczuła konsekwencje utraty matki.

Po pierwsze w chwili wypadku, O. miała prawie pięć lat i miała świadomość śmierci matki. Pamięta zaistniałą sytuację, która niewątpliwie była traumatycznym przeżyciem. Z. w chwili wypadku miała niecałe trzy lata. Dziewczynka również

przeżywała stratę rodzica, ale ze względu na wiek nie mogła jej zrozumieć w ten sposób co starsza siostra. Ponadto O. miała świadomość tego, że wcześniej jej domem rodzinnym było miejsce zamieszkanie dziadków, u których mieszkała z matką i siostrą.

Konsekwencją wypadku była zatem nie tylko strata rodzica, ale również najbliższej rodziny wśród której dorastała. Po wypadku bowiem rodzina zdecydowała, że dziewczynki zamieszkają osobno u sióstr zmarłej K. L.. Ze względu na wiek Z. B. szybciej zaakceptowała zaistniałą sytuację i zaadoptowała się w nowym środowisku. Również obecna sytuacja dziewczynek świadczy o tym, że O. L. bardziej odczuwa negatywne konsekwencje straty matki, niż jej młodsza siostra.

W toku postępowania pozwany podniósł zarzut, z którego wynika, że zmarła K. L. przyczyniła się do powstania szkody, ponieważ zdecydowała się na jazdę samochodem z nietrzeźwym kierowcą, z którym wspólnie dnia poprzedniego do późnych godzin nocnych spożywała alkohol. Pozwany ocenił przyczynienie się na 30 %.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Sąd Okręgowy zgadza się z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 listopada 2003 r. (III CKN 606/00, LEX nr 55093), z którego wynika, że osoba która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. Spożywanie zaś napoju alkoholowego z takim kierowcą przed jazdą uważać należy za przyczynienie się do powstania szkody w stopniu znacznym.

Zachowanie poszkodowanego, zawierające subiektywne elementy winy (niedbalstwo), jest także obiektywnie naganne jako sprzeczne z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego. Sąd Okręgowy wskazał, że duża ilość wypadków komunikacyjnych, jakie powodują kierowcy w stanie nietrzeźwym, narażając na niebezpieczeństwo nie tylko siebie i pasażerów, lecz i innych użytkowników dróg, nakłada na każdego obywatela obowiązek szczególnej ostrożności i nie stwarzania warunków do tego, aby kierowca pojazdu mechanicznego podejmował jazdę będąc pod wpływem alkoholu.

Współudział poszkodowanego w spożywaniu alkoholu z kierowcą i następnie podjęcie decyzji jazdy z nietrzeźwym kierowcą pojazdu mechanicznego, który z powodu swego stanu doprowadził do wypadku i poniesienia szkody przez poszkodowanego (jego bliskich), będzie z reguły uzasadniać przyczynienie się poszkodowanego po powstania szkody (art. 362 k.c.). Również społeczno-gospodarcza podstawa art. 362 k.c. uzasadnia powyższe stanowisko (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1985 r. IV CR 398/85, LEX nr 8740).

W niniejszej sprawie, poszkodowana K. L. i A. R. (1) brali udział w spotkaniu w dniu 6 marca 2011 r., podczas którego spożywano alkohol prawie do północy.

Sąd Okręgowy przyjął, że K. L. spożywała alkohol i miała świadomość tego, że alkohol pił również A. R. (1). Kiedy następnego dnia, o wczesnych godzinach porannych, K. L. zdecydowała się jechać samochodem, którym miał kierować A. R. (1), powinna wziąć ona pod uwagę, że prawie do godziny 24.00 dnia poprzedniego spożywał on alkohol. Zdaniem Sądu, K. L. powinna przewidzieć, że A. R. (1) nie powinien wsiadać za kierownicę o tak wczesnej godzinie, kiedy zaledwie kilka godzin wcześniej spożywał jeszcze alkohol. Poszkodowana podjęła ryzyko wsiadając do samochodu i bezpodstawnie przypuszczała, że uda jej się dojechać do celu bez kolizji.

W związku z tym, Sąd pierwszej instancji przyjął, że K. L. przyczyniła się do powstania szkody. Jeśli chodzi o zakres przyczynienia się, z ustaleń Sądu wynika, że w sprawach, w których poszkodowany wsiadał do samochodu z nietrzeźwym kierowcą przyczynienie wynosiło od 25 do 30 %. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy umniejszył zakres przyczynienia się poszkodowanej do 20 %. Wynikało to z tego, że K. L. nie była obecna podczas całego spotkania, które miało miejsce w przeddzień wypadku. Opuściła ona mieszkanie M. H. około godziny 19.00 na godzinę, aby położyć spać dzieci. Nie widziała ona zatem ile alkoholu faktycznie spożył A. R. (1). Podkreślić jednak należy, że nie można przyjąć, iż poszkodowana nie miała świadomości tego, że A. R. (1) pił alkohol. Spotkanie było oparte

wyłącznie na spożywaniu alkoholu, nie było żadnego jedzenia i pili wszyscy jego uczestnicy. Zakres przyczynienia się poszkodowanej należało umniejszyć również z tego względu, że nie wsiadła ona do samochodu, którym kierowała osoba, która bezpośrednio przed podróżą spożywała alkohol. Spotkanie zakończyło się koło północy, a jego uczestnicy poszli spać. Oczywisty jest fakt, że poszkodowana powinna mieć wątpliwości co do stanu trzeźwości A. R. (1), ale jednocześnie czas trzeźwienia jest indywidualny dla każdego człowieka i zależy od jego metabolizmu. Skoro A. R. (1) zdecydował się jechać do P., niesłusznie założyła ona, że zdążył wytrzeźwieć. Nie było to wykluczone, ale K. L. powinna zachować większą ostrożność podejmując decyzję.

Podsumowując Sąd Okręgowy uznał, iż K. L. w 20 % przyczyniła się do powstania szkody.

W związku z tym, należne małoletniej powódce O. L. zadośćuczynienie to kwota 74.000 zł, czyli:

$$180.000 \text{ zł} - 20 \% (36.000 \text{ zł}) = 144.000 \text{ zł}$$

$$144.000 \text{ zł} - 70.000 \text{ zł} = 74.000 \text{ zł},$$

natomiast należne małoletniej powódce Z. B. zadośćuczynienie to kwota 58.000 zł, czyli:

$$160.000 \text{ zł} - 20 \% (32.000 \text{ zł}) = 128.000 \text{ zł}$$

$$128.000 \text{ zł} - 70.000 \text{ zł} = 58.000 \text{ zł}.$$

Żądanie małoletniej powódki O. L. ponad kwotę 74.000 zł i żądanie małoletniej powódki Z. B. ponad kwotę 58.000 zł były bezzasadne. Sąd przyznając powódkom całą dochodzoną kwotę pominąłby podstawową funkcję zadośćuczynienia jaką jest rekompensata za krzywdę, ponieważ zasądzone kwoty byłyby zbyt wysokie. Małoletnie powódki utraciły matkę, właściwie już na początku swojego życia, ale należy mieć na uwadze fakt, że obecnie są one otoczone troskliwą opieką i funkcjonują w normalnych rodzinach. Oczywisty jest fakt, że nikt nie jest w stanie zastąpić im matki, ale jej strata nie wyklucza tego, że z czasem będą one wiodły szczęśliwe i normalne życie.

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 481 § 1 i § 2 zd. 1 k.c.

Małoletnia powódka O. L. wezwała pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia pismem z dnia 16 stycznia 2013 r., zaś małoletnia powódka Z. B. wezwała pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia pismem z dnia 13 czerwca 2013 r. Obie powódki wniosły o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwów, co w przypadku O. L. miało miejsce w dniu 13 maja 2013 r., a w przypadku Z. B. w dniu 29 lipca 2013 r. Sąd zasądził odsetki zgodnie z żądaniami pozwów.

Bezsporny pozostawał fakt, że po wniesieniu pozwu pozwany wypłacił małoletniej O. L. kwotę 70.000 zł. W związku z tym, zasadne było żądanie powódki co do wypłaty odsetek ustawowych od wymienionej kwoty za okres od dnia 1 marca do 30 lipca 2013 r. w kwocie 3.764 zł.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony apelacją powódek w części dotyczącej oddalenie roszczenia powódki O. L. co do kwoty 56.000 z, a powódki Z. B. w zakresie kwoty 52.000 zł oraz obciążenia pozwanego częściowego kosztami procesu, to jest w pkt 1, 4, 5 i 6.

Skarżący podniósł zarzuty:

- naruszenia art. 446 § 4 k.c. polegającej na wyłącznie częściowym uwzględnieniu powództwa, to jest zasądzenie na rzecz powódki L. kwoty 74.000 zł oraz powódki B. kwoty 58.000 zł tytułem zadośćuczynienia;

- naruszenia prawa materialnego tj. art. 362 k.c. polegającego na jego zastosowaniu w niniejszej sprawie;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, polegające na dokonaniu tej oceny z całkowitym pominięciem części przeprowadzonych dowodów i sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przez przyjęcie, że sprawca wypadku A. R. (1) podczas wieczoru poprzedzającego wypadek spożył 5 piw kilka kieliszków likieru, podczas gdy z treści zebranego materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków S. oraz dowodów z dokumentów zgromadzonych w toku postępowania karnego w sprawie o sygn. II K 303/11 w tym zeznań świadków H. i S. z których wynika, że sprawca spożył alkohol w ilości 4 piw w godzinach od ok. 16.30 do 23.00 (a nie wyłącznie w godzinach wieczornych), poszkodowana posiadała wiedzę odnośnie ilości wypitego alkoholu przez sprawcę A. R. (1);

- poszkodowana nie wychodziła z przedmiotowego spotkania dnia 6 marca 2011 r. więcej niż podczas gdy z zeznań świadków T. S. jak i M. J., iż K. L. wychodziła więcej razy;

- poszkodowana K. L. niesłusznie założyła, iż sprawca R. zdążył i trzeźwieć, podczas gdy z zeznań świadka T. S. wynika, iż takie założenie prawidłowe, gdyż sprawca A. R. (1) sprawiał takie wrażenie;

- nie daniu wiary części zeznań świadka M. L. odnośnie ilości wizyt w domu poszkodowanej K. L. w celu sprawdzenia czy małoletnie powódki śpią wiary zeznaniom świadka A. R. (1) odnośnie ilości spożytego alkoholu;

- przyjęcie że zmarła K. L. posiadała wiedzę (albo zakładała), iż świadek A. R. (3) może być pod wpływem alkoholu rankiem;

- naruszenie art. 102 k.p.c. polegającego na obciążeniu powódek kosztami procesu w zakresie w którym powództwo oddalono;

- błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegającego na trafnych założeniach, że poszkodowana K. L. przyczyniła się do powstania szkody w ten sposób, iż wiedziała że sprawca spożywał alkohol poprzedniego dnia i nie powinna odbywać z nim jazdy dnia 7 marca 2011 r. od rana;

- poszkodowana K. L. przyczyniła się do powstania szkody zatem zasadne było umniejszenie przyznanego zadośćuczynienia (wobec przyczynienia) o 20 %, wyższe roszczenia powódek były bezzasadne;

- naruszenia przepisu art. 109 § 2 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę f prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r. póź. 490) poprzez określenie i wysokości wynagrodzenie pełnomocnika powódek w zaniżonej wysokości, nieadekwatnej do wykonanej przez niego pracy, a także do stopnia skomplikowania sprawy oraz do wkładu pełnomocnika powódek w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy.

Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku polegającą na uwzględnieniu powództwa w odniesieniu do małoletniej O. L. kwoty 130.000 zł, a w odniesieniu do małoletniej Z. B. do kwoty 110.000 zł.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i obciążenie powódek w całości kosztami postępowania odwoławczego, w tym kosztami zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje powódek nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wywiódł trafne wnioski, które Sąd Apelacyjny na podstawie art. 382kpc przyjmuje jako własne. Odnosząc się do zarzutów podniesionych w apelacji Sąd Apelacyjny stwierdził co następuje:

Nietrafnym okazał się zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Zwrócić trzeba uwagę, że skuteczne podniesienie tego zarzutu nie może polegać na przedstawieniu własnej oceny dowodów i subiektywnej wykładni treści dokumentów, z których przeprowadzono dowody. Aby można mówić o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd. Zasada swobodnej oceny dowodów określona tym przepisem wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania Sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciągnięciu wniosków.

Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza natomiast uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności.

Wszystkim wskazanym wyżej kryteriom odpowiada - zdaniem Sądu Apelacyjnego – ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji. Zarówno ocena dowodów osobowych, jak i dokumentów dokonana została w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny. Wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Okręgowy przywołane i omówione. Ich ocena nie ogranicza się do tylko niektórych przesłanek, lecz opiera się na zestawieniu treści ich zeznań z pozostałymi, przeciwnymi dowodami naświetlającymi okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w sposób odmienny. Nie można też zarzucić, by Sąd I instancji na tle przeprowadzonych dowodów budował wnioski, które z nich nie wynikają.

Kwestia badania czy i ewentualnie jakim stopniu poszkodowany przyczynił się powstania zdarzenia należy do Sądu Okręgowego, który ocenia tę kwestię stosownie do dyspozycji art. 362 k.c. Sąd Apelacyjny w granicach zaskarżenia ocenił prawidłowość zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 362 k.c. i stwierdził, że do naruszenia cytowanego przepisu nie doszło. Przepis ten pozwala na zmniejszenie odszkodowania, jeżeli poszkodowany dopuścił się zachowania obiektywnie nieprawidłowego, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, lecz nie jest wyłącznie winnym albo nie ma możliwości przypisania mu winy (por. wyrok SN z 20 stycznia 1970 r., II CR 624/69, OSN 1970 r. Nr 9, poz. 163, z glosą A. Szpunara, PiP 1971 r., z. 2, s. 391; uchwała SN (7) z 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSN 1976, nr 7-8, poz. 151)

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy zachowaniem się poszkodowanego a szkodą jest wystarczającą podstawą do podjęcia procesu badania zasadności zmniejszenia odszkodowania. Istnienie powiązania kauzalnego pomiędzy zachowaniem się poszkodowanego a szkodą (w kategoriach przyczynowości adekwatnej) powinno być traktowane natomiast jako początek procesu sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych treścią art. 362 k.c. Wynika to wyraźnie z brzmienia przepisu: „Jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania (...) szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu”. Innymi słowy, dopiero ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego daje podstawę do badania zasadności odstępstwa od zasady pełnego odszkodowania. Tak więc konstrukcja przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma charakter czysto kauzalny, a skutki tego przyczynienia w sferze odszkodowawczej zależą od „okoliczności” sprawy (por. Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-44910. Tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, Rok wydania: 2013, Wydawnictwo: C.H.Beck, Wydanie: 7, kom. do art. 362 k.c.).

Przesłanką stosowania art. 362 k.c. stwarzającą możliwość obniżenia odszkodowania jest taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą (zwiększeniem się jej rozmiarów), że bez owej aktywności poszkodowanego bądź w ogóle nie doznałby on szkody, albo też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze. Związek ten musi być oceniany w kategoriach adekwatnej przyczynowości, bo chociaż w przepisie art. 361 § 1 k.c.

mowa jest tylko o zobowiązaniu do naprawienia szkody, to kodeks dla oceny zachowania się poszkodowanego nie wprowadza innego miernika.

Wskazać należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem się K. L. , a zdarzeniem z dnia 7 marca 2011 r. i w konsekwencji powstaniem szkody. Wbrew odmiennym poglądom prezentowanym w uzasadnieniu apelacji, trafnie sąd I instancji przyjął, że matka powódek wsiadając do samochodu kierowanego przez kierowcę, który dnia poprzedniego do późnych godzin wieczornych spożywał alkohol , poprzez swoje lekkomyślne zachowanie, polegające na przyjęciu, że A. R. (1) jest trzeźwy, przyczyniła się do powstania szkody. Bez istotnego znaczenia jest to czy sprawca wypadku spożył 4 czy 5 piw, albowiem reakcja na spożyty alkohol jest uwarunkowana osobistymi cechami osoby która go spożywa. Pamiętać też należy, że oprócz piwa uczestnicy spotkania w dniu poprzedzającym wypadek pili również likier. Prawdą jest, że poszkodowana mogła nie mieć pełnej świadomości co do ilości spożytego przez A. R. (1) alkoholu, z uwagi na to, że wychodziła ze spotkania , co nie oznacza jednak , że nie przyczyniła się do powstania szkody wsiadając do samochodu z osobą, co do której miała świadomość, że dnia poprzedniego niewątpliwie spożywała alkohol.

Jako bezzasadny ocenić należało zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut, że przyznane małoletnim powódkom zadośćuczynienie zostało przez sąd zaniżone. Charakter roszczenia o zadośćuczynienie wyklucza jego nader precyzyjne miarkowanie, stąd w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy, niezaprzeczalnie bliskich relacji i silnej więzi emocjonalnej z matką , która była ich jedynym rodzicem oraz doznanych cierpień psychicznych dzieci na skutek nagłej i niespodziewanej jej śmierci, przyznane kwoty tytułem zadośćuczynienia z uwzględnieniem dokonanych już przez pozwanego wypłat oraz stopnia przyczynienia się zmarłej do powstania szkody są odpowiednie. Odpowiedniość przyznanych kwot oznacza, że ich wysokość ma odczuwalną ekonomicznie wartość , a jednocześnie stanowi rekompensatę doznanej krzywdy, bólu i cierpienia po stracie bliskiej osoby. Nie może ona mieć jednak charakteru symbolicznego i taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie występuje, albowiem przyznane tytułem zadośćuczynienia kwoty mają odczuwalny ekonomicznie wymiar, a wywody apelacji w tym zakresie nie zawierają argumentacji , która pozwoliłaby na odmienną ocenę przyjętych przez sąd kryteriów jego ustalenia . Ponadto w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że korygowanie przez sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może mieć miejsce tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. W rozpatrywanej sprawie taka sytuacja nie występuje, a przyznane zadośćuczynienie jest adekwatne do rozmiaru krzywd doznanych przez małoletnie powódki na skutek nagłej śmierci matki.

Niezasadnym okazał się również zarzut naruszenia art. 109 § 2kpc w zw. z § 2ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r w sprawie opat za czynności radców prawnych (...), albowiem przyznane pełnomocnikowi powódek wynagrodzenie odpowiada wysokości stawki określonej w powołanym rozporządzeniu, zaś sprawa nie miała skomplikowanego charakteru , który uzasadniałby ewentualne zastosowanie § 2 ust. 1 rozporządzenia.

Mając na uwadze powyższe apelacje powódek jako pozbawione uzasadnionych podstaw podlegały oddaleniu w myśl art. 385kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1i3 kpc.

SSA P. Górecki SSA R. Stachowiak SSA M. Mazurkiewicz-Talaga